Nr. 231 (1862). Cena 12 groszy Włocławek, czwartek dnia 9 października 1924 r. Rok VII.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia: za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy Ogłoszenia drobne o 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Popierajcie „Tydzień Lotniczy".

Przyczyny dzisiejszych sympatyj.

Wszędzie i we wszelkich stosunkach szacunek pracy rodzi równość, równość podtrzymuje z kolei ten szacunek. *H. Sienkiewicz.*

Przyczyny ofenzywy Anglji na Polskę, tak gorąco podjętej przez p. Mac Donalda na zjeździe w Genewie, szukać należy w obecnym, wyjątkowo skomplikowanym, stanie życia gospodarczego Europy.

Jeżeli czynniki natury ekonomicznej w przeszłości wywierały znaczny wpływ na układ stosunków międzynarodowych, to obecnie, po wojnie światowej, czynniki te zdobyły wpływ nieledwie decydujący o tych stosunkach.

Europa obecna żyje wyłącznie nieprzepartem dążeniem do rozwoju życia gospodarczego. Te dążenia stanowią treść dzisiejszego życia Europy i na tem podłożu wyrasta cały splot zagadnień i stosunków pozornie natury politycznej, faktycznie gospodarczej.

Stworzenie i rozwinięcie, w celach konkurencji, tańszej produkcji, zdobycie potrzebnego surowca, zapewnienie sobie rynku zbytu produkcji,— to zagadnienia, któremi żyje dzisiejsza Europa i które decydują o układzie wzajemnych stosunków państw Europy

Im prędzej dane państwo zdoła osiągnąć stan zupełnej samostarczalności gospodarczej, tem łatwiej i pewniej ugruntuje swój byt państwowy. Stan wyjątkowego wzrostu, osiągną tylko te państwa, które zdołają przez stały wzrost swej wytwórczości utrzymać przewagę eksportu nad importem.

Te dążenia zbliżają, w sposób oczywisty a dla nas przykry i groźny, Anglję do Niemiec i Rosji.

Polska, jako państwo silnie i organicznie związane z całokształtem życia Europy, musi sobie z tego stanu zdać sprawę i zrozumieć tego stanu przyczynę. Musimy przestać rozumować wyłącznie kategorjami politycznemi i uprawiać politykę dla polityki.

W takiem zrozumieniu, zachowanie się premjera angielskiego na posiedzeniu Ligi Narodów nie było, jak mylnie narazie zrozumiała część naszej prasy, a za nią opinja kraju, tylko wynikiem przypadku lub skutkiem osobistych tylko poglądów premjera.

Nie, Mac Donald w podkreśleniu rzekomych „błędów" Ligi Narodów w stosunku do Polski nie uległ przypadkowi gadulstwa; dał wyraz zgody na ewentualność rewizji Traktatu Wersalskiego kosztem Polski, aby kupić niemiecki rynek zbytu dla Anglji, szczególnie jej bawełny. Jeżeli polityczne sfery rządu angielskiego probowały zacierać wrażenie tego oświadczenia swego premjera, to tylko ze względów politycznego taktu.

Opinja kraju musi się zorjentować, że jeżeli narazie okres zbrojnej walki o byt ojczyzny został zamknięty, to na gospodarczy byt Polski rozpoczęto ofenzywę niesłychanie groźną.

Musimy zrozumieć, że nawet całkowita gotowość do bohaterskiej obrony granic ojczyzny kosztem życia może nie wystarczyć w okresie obecnej walki o podstawy bytu ekonomicznego świata, gdyż dziś, bardziej niżeli kiedykolwiek w przeszłości, decyduje nie tyle zdolność bohaterskiej śmierci ile zdolność gospodarczego rozwoju kraju, zdolność zdobycia samostarczalności gospodarczej.

Fr. Zieliński.

Zgon Aleksandra Ribot.

Głośny „wielokrotny" premjer francuski zmarł w Konstantynopolu.

PARYŻ (A.W.) W Konstantynopolu zmarł Aleksander Ribot, wielokrotny minister i premjer francuski, jeden z najstarszych polityków republiki francuskiej. Do parlamentu należał od roku 1878-go. W roku 1891-szym piastował już tekę ministra. Ostatni raz wystąpił na szerszą arenę w roku 1917, stając na czele gabinetu, który jednak utrzymał się tylko kilka miesięcy, ustępując miejsca gabinetowi Clemenceau. Ribot wydał szereg dzieł politycznych i ekonomicznych i należał do Akademji francuskiej. Ostatnio, nie zważając na podeszły wiek, stanął na czele misji francuskiej, w Konstantynopolu.

Z kongresu pokoju.

BERLIN. (A. W.) Plenarne posiedzenie kongresu pokojowego zaznaczyło się wystąpieniem Nansena, który przemawiał niejako w imieniu Ligi narodów. Nansen oświadczył, iż Europa bez Ligi narodów jest nie do pomyślenia, zarówno pod względem politycznym jak i gospodarczym. Niemcy powinny wstąpić do Ligi narodów. Nansen osobiście rozumie całkowicie zastrzeżenia Niemiec, lecz jest mocno przekonany, że trudności te mogą być usunięte a nawet część z nich została już usunięta. Liga narodów będzie dopiero wtedy prawdziwą Ligą narodów, gdy w Genewie zasiądzie przedstawiciel Niemiec.

Ten ustęp mowy Nansena spotkał się z owacją kongresu. W dziwnym kontraście do przemówienia Nansena jest zachowanie się rządu niemieckiego, który nie przysłał nawet żadnego swego przedstawiciela na kongres, pomimo, iż bierze w nim oficjalny udział wiele urzędowych osobistości. Dla tego kongres ośmielony niejako wystąpieniem Nansena wysłał telegram do kanclerza Marxa, wyrażając zdziwienie zebrania z powodu nieobecności przedstawiciela Niemiec.

Wystawa polska nad Bosforem.

KONSTANTYNOPOL, (P. A. T.) Onegdaj przybyło tu grono osób z Bułgarji pod przewodnictwem posła polskiego Grabowskiego. Wśród przybyłych znajdują się delegaci rządu bułgarskiego, którym powierzono zbadanie naszych wyrobów. Poza tem wśród przybyłych znajdują się kupcy i przemysłowcy bułgarscy, przedstawiciele prasy, literatury i sztuki. Na dworcu powitał gości komitet wystawy, delegat rządu p. Ostrowski, członkowie poselstwa polskiego oraz władze tureckie.

Z Kongresu światowego pokoju.

Niemcy kokietują Francję.

BERLIN (PAT.) Na popołudniowem posiedzeniu światowego kongresu pokoju, uchwalono rezolucję, w której między innemi powiedziano: Kongres wyraża przekonanie, że jedną z najbardziej naglących potrzeb ludności jest zbliżenie pomiędzy narodami, które walczyły podczas wojny światowej, a szczególnie między Francją a Niemcami. Kongres stwierdza jednocześnie, że niezbędne jest lojalne i zupełne zapłacenie odszkodowań okolic zniszczonych okolic Francji i Belgji.

Gen. Młodzianowski wojewodą poleskim.

W najbliższych dniach Prezydent Rzeczypospolitej podpisze nominację pułk. Kazimierza Młodzianowskiego, komendanta szkoły kadeckiej w Warszawie, który będzie mianowany generałem, na stanowisko wojewody poleskiego.

Mac Donald a gabinet angielski.

WIEDEŃ, (P.A.T.) »Neue-Freie Presse« donosi z Londynu, że wczoraj gabinet angielski, po 3-godzinnej naradzie, przyjął stanowisko Mac Donalda, iż rząd powinien sprzeciwić się obu wnioskom, które będą zgłoszone w izbie gmin, t. j. wnioskowi konserwatywnemu i liberalnemu. Gdyby głosowanie wypadło przeciwko stanowisku rządu, to premjer zwróci się do króla o upoważnienie go do rozwiązania parlamentu. Jak dalej donosi dziennik, projekt kompromisowego załatwienia sprawy nie uzyskał w rządzie aprobaty, ponieważ w łonie rządu miało przeważyć zdanie, że lepiej jest przeprowadzić kampanję wyborczą obecnie, niż później.

Pożyczka niemiecka.

LONDYN. Minister finansów Rzeszy niemieckiej, Kuthner zakończył tu rokowania o pożyczce dla Niemiec. Szczegóły bliżej jeszcze nieznane.

Z Gruzji.

BERLIN — Według otrzymanych tu wiadomości teror sowiecki w Gruzji przybiera coraz szersze rozmiary. Liczba rozstrzelanych i zabitych gruzinów przewyższa już 9000. Egzekucje i zabójstwa bez sądu trwają w dalszym ciągu.

Niemcy słuchają odczytu prof. franc. w Poczdamie.

Republikanie demonstrują swe siły.

BERLIN (A. W.) Zapowiedziany odczyt francuskiego prof. Bascha, w Poczdamie wywołał krótką dyskusję w sejmie, podczas której minister spraw wewnętrznych Sewering oświadczył, iż wyda najostrzejsze zarządzenia aby odczyt mógł się odbyć spokojnie.

Poczdam zaroił się od mnóstwa oddziałów organizacyj prawicowych i lewicowych, które obsadziły gmach stowarzyszenia Związków zawodowych, w którym przemawiać ma Basch. Sfery republikańskie zmobilizowały 2000 członków grup czarno-czerwono-żółtych i wysłały pociągiem do Poczdamu. Jest to poprostu próba sił, którą przeprowadzają republikanie zachęceni ostatniemi sukcesami.

Z Kowala.

Jarmark Ickowicza i sprawa budowy remizy straż. w Kowalu.

Może wiadomo niektórym czytelnikom »Słowa Kujawskiego«, że w Kowalu są co dwa tygodnie targi zwane szumnie »jarmarkami«. Ostatni »jarmark« był w środę 24 września. Następny jarmark wypada za dwa tygodnie a więc dnia 8 października i t. d. Tak jest ustalone, takiego porządku więc wszyscy jarmarkowicze się trzymają.

Od czegóż jednak siedzi w Magistracie w Kowalu p. ławnik od »mniejszościów« J. Ickowicz? Jako wzorowy ławnik, tam gdzie chodzi o interesy jego współwyznawców, umie i chce zawsze należycie wystąpić. Właśnie dnia 8 października przypada żydowskie święto. A tu akurat jarmark w Kowalu. Przytem jego współwyznawcy, jak zresztą i on sam na uroczyste święta muszą się zaopatrzyć w masło, jaja, gęsinę, i t. d. A tu w paradę wchodzi jarmark, który ma się odbyć bez udziału żydów.

Czy tak może być w Kowalu? Nie, tak nie może być, pomyślał sobie pan Ickowicz. I pomysł swój w życie wprowadził.

Na jego życzenie Magistrat zmienił termin jarmarku, więc stało się zadość życzeniom mniejszości. Żeby jednak ta zmiana miała pewnepodstawy i nie raziła innych obywateli, wytłumaczono zmianę tem, że od tej pory jarmark w Kowalu odbywać się będzie przed jarmarkiem w sąsiednim Lubieniu. Ma to niby być celem ożywienia jarmarków w Kowalu.

A jednak pozwolimy sobie wysnuć z powyższego faktu odpowiednie refleksje.

Jak już niejednokrotnie pisałem, tak i dzisiaj stwierdzam, że naszym Magistratem rządzą wpływy żydowskie. W danym wypadku p. ławnik J. Ickowicz. Dlatego też istnieje taka opłakana gospodarka miejska. Jeszcze jeden fakt. Na budowę remizy strażackiej pewna instytucja pożyczała zupełnie bez procentu Magistratowi, na przeciąg jednego roku cały swój materjał budowlany. Żydzi życzyli sobie, aby pożyczka ta była udzielona na trzy lata, stawiając w dodatku jeszcze obrażające warunki. Rzecz prosta, że Zarząd wpomnianej instytucji na to się nie zgodził i sprawa pozostała po staremu. Co z tego wszystkiego wynika?

Powinniśmy już wreszcie raz przejrzeć na oczy. Wstydzić nas powinno nasze całe postępowanie, gdyż wyglądamy, jak te dzieci, któremi często byle kiep za nos wodzi.

Zawstydźmy się i zastanówmy czy dobrze czynimy?

Antoni Mizerski.

Mac Donald a liberałowie.

Labour Party wyjaśni sytuację.

LONDYN, (Tel. wł.) Rząd Mac Donalda znajduje się w krytycznem położeniu wobec głosowania nad wnioskiem nieufności z powodu sprawy komunisty Campbella.

Mimo to istnieje możliwość utrzymania rządu na podstawie porozumienia z liberałami tak w sprawie Campbella jak i w kwestji traktatu angielsko-sowieckiego.

Mac Donald, oświadczył że gdyby liberałowie wysunęli swoje propozycje w sprawie traktatu, rząd gotów byłby ułatwić porozumienie.

Na kongresie Labour Party stanowisko Mac Donalda wyjaśni winno sytuację.

Republika mołdawska.

KIJÓW (Rspr). Rząd sowiecki usilnie stara się jaknajszybciej zrealizować projekt utworzenia sowieckiej republiki mołdawskiej nad Dniestrem. W celu kierowania akcją agitacyjną i pracami przygotowawczemi przybył do Odesy specjalnie wydelegowany w tym celu jeden z przywódców komunistów ukraińskich Zatonskij, zwolniony chwilowo ze stanowiska komisarza oświaty i zamianowany członkiem rewolucyjnej rady wojennej.

Francja a sowiety.

PARYŻ. (P. A. T.)—„Matin" dowiaduje się, jako o rzeczy pewnej, że komisja senatora de Monzie, zaleci uznanie sowietów de jure bez uprzedniego stawiania warunków w zakresie spraw ekonomicznych i finansowych, których uregulowanie będzie mogło nastąpić dopiero wówczas, gdy w Moskwie znajdować się będzie pełnomocnik francuski. Do dokumentu, zawierającego formułę uznania Rosji sowieckiej miałoby być dołączone pismo, zaznaczające, iż Francja bynajmniej nie zamierza zrezygnować z dążenia do układu, czyniącego zadość interesom francuskim. Mienie b. monarchji rosyjskiej we Francji aż do nowego rozporządzenia będzie trzymane pod sekwestrem. Komisja senatora de Monzie uważa za możliwe nadanie obywatelstwa francuskiego emigrantom rosyjskim, przebywającym we Francji, a nie mogącym powrócić do Rosji. Dla tych natomiast emigrantów, którzy mogą do Rosji powrócić, Francja domagać się będzie amnestji. Wyjątki mogą być jedynie indywidualne.

Dziennik dowiaduje się również, iż rząd amerykański będzie zawiadomiony o wszelkich postanowieniach, jakie poweźmie Francja w sprawach, dotyczących jej stosunku do Rosji sowieckiej.

200-metrowa wieża z 53 dzwonami, grającemi koncerty.

Ku czci żołnierzy amerykańskich, poległych w czasie wojny światowej, zamierza gmina miasta Waszyngtonu zbudować szczególny pomnik. Ma nim być dzwonnica 200-metrowej wysokości, zbudowana z białego marmuru. Na szczycie tej wieży będą umieszczone 54 dzwony o różnym tonie. Przy pomocy tych dzwonów, zawierających 5 pełnych oktaw muzycznych, będzie można wygrać wszystkie możliwe arje, począwszy od pieśni pobożnych, a skończywszy na operowych uwerturach. Każdy ze stanów amerykańskich obiecał ufundować jeden dzwon. A zatem o 48 dzwonów nie troszczy się już gmina waszyngtońska, przyjmując na siebie koszt budowy marmurowej wieży i 6 najmniejszych dzwonów, ważących ledwie po 20 funtów, podczas gdy ciężar innych dzwonów dochodzić będzie do 10 tonn. Na szczycie wieży znajdzie pomieszczenie stacja radjotelefoniczna, przy pomocy której będzie można wysyłać „koncerty dzwonów" na całą Amerykę.

BAJKA LESSINGA.

Słowik i jastrząb.

Na słowika, gdy śpiewał, swym śpiewem wzruszony,
z nieba jastrząb spadł strzałą, w swe szpony schwycił go
i rzekł: — Jakże smakować będziesz wyśmienicie,
Gdy śpiewasz tak rozkosznie! — I wydarł mu życie.
Byłoż to złośliwością, czy prostactwem zwykłem,
co powiedział ów jastrząb, tego nie przeniknę
Ale wczoraj słyszałem, jak głośno mówiono
— Nie musi być najmilsze to dworskich dam grono,
które umie wierszować tak nieporównanie. —
I to było napewno prostackie wręczanie.

Przełożył Charix.

Z KRAJU.

Przygotowania do handlu Polski z Ukrainą. Min. Przemysłu i Handlu rozesłało do wszystkich Izb przemysłowo-handlowych listę towarów, poszukiwanych na rynku ukraińskim. Zainteresowane sfery kupieckie winny spisy te przejrzeć we właściwych Izbach. W razie przystąpienia do tranzakcji, pożądane są cenniki towarowe dla Ukrainy pisane w rosyjskiem języku lub ukraińskim, z podanim warunków sprzedaży franco wagon Zdołbunów. W powyższej sprawie polski konsulat w Charkowie podjąłby się przeprowadzić ułatwienie oraz porozumieć się z Wniesztorgiem. Po nawiązaniu w ten sposób pierwszych stosunków zdaniem Min. Przem. i Handlu dalsze tranzakcje z Ukrainą winny być powierzone zastępom handlowym odpowiednio upoważnionym. Należy zaznaczyć, że kupcy pertraktować mogą z Wniesztorgiem lub syndykatem, upoważnionych przez organa rządowe. Dozwolone jest również pertraktowanie wprost z przedstawicielstwem handlowym sowietów.

STANISŁAW JANUSZ

LUTER prezydentem Polski.

26

I proszę panów rozważyć teraz. Masa naszego narodu — ciemna. W połowie swej jest analfabetą. Jej wódz — inteligencja — również pozbawiona głębszej umysłowej kultury. Przesmyka się tylko po powierzchni zjawisk życia: polityki, ekonomji, wiedzy, religji... Literatura piękna, głównie płytka, bezmyślna powieść, utwierdza ją w tym stanie, owszem apoteozuje. I tak idziemy w przyszłość. Dokąd nie zabrnie ta szalona kawalkata pod sztandarami P. P. P.?

Inżynier przestał mówić, zmęczony przydłuższym wywodem. Doktór, który sam jeden zdawał się go słuchać, bo pan Gradomski zajęty był swoją lornetką, milczał również, jakby się namyślał, co ma na to odpowiedzieć. Wreszcie rzekł:

Ja przyznam się otwarcie. Mało czytuję powieści. Nie szukam ideałów na półkach księgarskich z romansami. Jednak i tam zjawia się czasem rzecz wartościowa. Niedawno żona zachwalała mi J. Powalskiego „W słońcu". Przeczytałem. Miłe i głębokie studjum psychologiczne, ubrane w szatę pięknego słowa. Albo też ostatni drobiazg, ta „Baśń dziecinna", czy jak się to tam nazywa, nie pamiętam. Wszystko to wskazuje, że obok piór ujemnych pracują, a przynajmniej budzą się do pracy pióra dodatnie.

No, tak. „Myśli Tadzia i Ludeczki" to rzecz istotnie dobra. Zbudziła już dużo innych dobrych odruchów. Słyszałem, że ją transponują na film...

Otóż właśnie. A taki autor, co te pierwszą rzecz dał Ojczyźnie, spodziewam się już nie umilknie. Szkoda tylko, że tak się wciąż kryje. Podobno i przedtem pewna prmiera wyszła z pod jego pióra. Zobaczymy, co też on nam powie w tej „Tajemniczej Księdze". W każdym razie, panie inżynierze, optymizm najlepszy. I myśle, że pan zanadto zbudzyganił naszą literaturę piękną i niecałkiem słusznie splantował literatów. Są i wśród nich zacności obywatele, jak nasz kochany i wielce szanowny p. Gradomski. Albo „Kwiat paproci", liryki jego pióra, nie piękne i nie głębokie w treści?

Tu zwrócił się do nadąsanego obserwatora domu i biorąc w uścisk jego rękę winszował „Kwiatu paproci".

Nie czytałem... przyznał się trochę skonfundowany inżynier.

Tak, właśnie. Nie czytałem, a sądzę i potępiam w czambuł — odparł szorstko p. Gradomski.

Przepraszam pana najmocniej — usprawiedliwiał się inżynier, podając dłoń.

Pan Gradomski z lekkiem wahaniem, jednak w milczeniu podał swoją.

Ale, ale — mówił doktór. Że też jeszcze nie widać reszty naszej kompanji. Pan senator, pan pastor World i pani Marja S... Gdzież oni? Pewnie liczą na to, że hotel „Helwetia" jest tuż obok gmachu „Teatru Polskiego".

Ledwie domówił tych słów, gdy otwarły się drzwi do loży, a w nich ukazali się oczekiwani. Pierwsza weszła pani Marja, witając obecnych. Za nią pan World i pan Kazimierz.

A w tejże samej chwili rozjaśnił się jaskrawo wielki żyrandol i zapłonęły wszystkie światła teatru. Gwar ucichł, natomiast ruch szybki poszedł po wszystkich piętrach teatralnej sali. Wszyscy obecni powstali z miejsc i posypały się rzęsiste oklaski. Witano przybywającego nowego gościa.

Pan prezydent Wojciechowski ukazał się w loży, ukłonem i uśmiechem na wychudłej twarzy dziękował zebranym za powitalną owację.

Niebawem oklaski umilkły, poczem cisza zaległa salę na dłuższą chwilę. Połowa świateł zgasła, a równocześnie dał się słyszeć dźwięk dzwonków, zapowiadających poraz drugi rozpoczęcie przedstawienia. Chwila jeszcze i dzwonki zadzwoniły poraz trzeci. Ucichły ostatnie szmery rozmów, zgaszono resztę świateł i kurtyna podniosła się zwolna w górę.

Widzowie, zaciekawieni i zdumieni, śledzili pilnie każdy odchylający się przed ich oczyma zakątek sceny. Nagle z krzeseł i lóż dały się słyszeć samorzutne, nie panujące nad sobą, głosy podziwu i zachwytu.

Jakże to śliczne!

Jak cudne!

Niezrównane! Wspaniałe!

Zdumionym i olśnionym oczom widzów ukazało się na scenie w żywym obrazie „Przez liljowe pola" Stachiewicza.

D. c. n.

Co niesie dzień?

Październik 9 CZWARTEK

Dziś: Dyonizego, Rustyka, Eleutery mm.
Jutro: Dzięk. za zwycięst. Chocimskie, Fr. Borg w.
Wschod słońca 6.16
Zachód 5.18
Wsch. księżyca o g. 4.23
Zachód o g. 1.48

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
7	21	61,8	8,6	0	E—0
8	7	62,4	6,4	0°	E—0
8	13	56,1	17,6	0°	GW—2

Najwyższa temperatura w dniu 7 października wynosiła 16.2 C; najniższa wynosiła 7.5 C. Opadu nie było.

Z giełdy d. 8.10:

Dolar		5,16
Funt angielski		23.04
Frank szwajcarski	(100)	99.10
Frank francuski	(100)	27,21
Frank belgijski	(100)	25,03
Liry włoskie	(100)	22,60
Korony czeskie	(100)	15,74
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not., 0,65. 8% poż. zł. 5.50 6% poż. ser. II A. 0,69, 6% pożycz. dol. 3.31 zł. 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.89, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 44,45 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76½ gr.

Osobiste. Ks. Kan. Pruski powrócił z Kalisza.

Osobiste. Jeden z poruczników-lotników, którzy przyjechali do nas na „Tydzień Lotniczy", p. por. Wasilewski wyjechał do Warszawy na wiadomość telegraficzną o zgonie swego ojca.

Z Tow. Gimn. „Sokół". Po ustąpieniu D ha Skrobańskiego z mandatu Naczelnika T-wa, zarząd dążył, aby jak najprędzej rozpocząć ćwiczenia gimnastyczne, ktore ostatnio przez cały szereg miesięcy były zupełnie zaniedbane.

Na instruktora zaproszono znanego w naszych kołach sportowych, energicznego fachowca por. rez. p. Niklewicza.

Jesienny sezon ćwiczeń już rozpoczęty. Ćwiczenia odbywają się na sali gimnast. Państw. Męskiego Gimn, (ul. Szkolna) w poniedziałki i czwartki punkt. od godz. 7.50 wiecz. i na boisku sportowem (Al. Szopena) w każdą niedzielę i święta od godz. 9 rano.

Zarząd wzywa wszystkich czynnych członków T-wa aby licznie stawili się na każde ćwiczenia gimnastyczne, bo „w zdrowym ciele silny duch!"

Idźmy za przykładem Stolicy. Pierwszy dzień „Tygodnia Lotniczego" w Warszawie wykazał wysokie poczucie obywatelskie wśród mieszkańców grodu Syreniego. Kolosalne sumy ofiar wybitnie świadczą o tem, że Warszawa rozumie czem jest dla przyszłości naszej—lotnictwo!

Obywatele Włocławka do apelu!

„Słowo Pomorskie" donosi, że wszystkie firmy i instytucje przemysłowe w Toruniu opodatkowały się w stosunku 1% od obrotu na rzecz „Tygodnia Lotniczego". Mamy dobry przykład do naśladowania...

Z „Tygodnia Lotniczego". Komitet Stołeczno-Wojewódzki L. O. P. P. po skończonym „Tygodniu lotniczym" wyda pamiątkową „księgę złotą" w której podane będą nazwiska osób w szczególniejszy sposób przyczyniających się do rozwoju akcji L. O. P. P. Pamiątkowe żetony z napisem L. O. P. P. (w cenie 5 złotych) wydaje Sekretarjat „Komitetu Wykonawczego Tygodnia Lotniczego".

Towarzystwo Propagandy Budowy dróg wodnych w Polsce oraz ich uprzemysłowienia i wykorzystania zwraca się z apelem do mniej lub więcej zainteresowanych sfer, aby te poparły w interesie własnym przedsięwzięcia Towarzystwa. Na czele Towarzystwa stoją: Prezes Honorowy: Marsz. Senatu Wojciech Trąmpczyński. Prezes Zarządu: Dr. Józef Zawadzki, Prezes Zw. miast polskich, Prezes Komisji Rew.: Senator Juljusz Zdanowski, Prez. Rady Zjazdów Samorządu Ziemsk., Nacz. Dyr. Banku Komunaln. Dyrektor Główny i Czł. Zarz.: Inżyn. Rafał Mierzyński, Warszawa Nowogrodzka 10/3.

Kompetencje wojewodów - generałów. Minister spraw wojsk. w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wniósł na Radę Ministrów projekt zarządzenia w sprawie ustalenia wojewodów wojskowych w kierunku dysponowania siłami wojskowemi oraz organizacji pracy w sztabach wojewódzkich. Według projektu tego wojewoda - generał ma prawo zwracania się do dowództwa wojskowego o przydział oddziałów asystencyjnych, nad któremi obejmuje w okresie asystencji komendę. Zastępcą wojewody-generała jest pierwszy oficer jego sztabu.

Instrukcja o zachowaniu się w sądzie. W sali sądowej podczas rozpraw obowiązują policję umundurowaną następujące przepisy co do stroju i zachowania się: 1) wezwani jako świadkowie składają zeznania przy bocznej broni (szabla lub bagnet, rewolwer) i z czapką w ręku, 2) oskarżeni, o ile są zawieszeni w czynnościach, powinni w zasadzie być w ubraniu cywilnym, z braku ubrania cywilnego mogą stawać i zeznawać w umundurowaniu policyjnym, ale bez jakiejkolwiek broni i bez czapki, oskarżeni nie zawieszeni w czynnościach, zdejmują broń na czas przewodu sprawy, do której należą i zeznają bez broni i bez czapki, 3) podczas odczytywania wyroku funkcjonarjusze pełniący służbę, nie salutując, stoją na »baczność«, pozostali stoją z czapkami w ręku.

Wielki Tydzień Lotniczy we Włocławku.

Z programu obchodu.

Codziennie przez cały tydzień odczyt o godz. 5 po poł. z samolotu na Nowym Rynku.

Czwartek i piątek, dn. 9 i 10-go października:

Odczyt oficerów lotników w szkołach średnich dla młodzieży klas wyższych.

Sobota dn. 11 października.

O godz. 3-ej popoł. popisy harcerskie na boisku 14 p. p.

Od godz. 4 do 9-ej kwesta w kinach.

O godz. 8-ej wiecz. w gimn. Ziemi Kujawskiej uroczysta Akademja z udziałem prof. Mościckiego i 2 prelegentów-lotników z Warszawy. Bilety w cenie 2, 4 i 6 złotych.

Niedziela 12 października:

Od godz. 9-ej rano kwesta przed kościołami, w cukierniach i restauracjach.

O godz. 10-ej rano wyjazd prelegentów na prowincję.

O godz. wpół do 3-ej popoł. Wielka Akademja w »Polonji« z udziałem ks. prof. St. Wojsy i oficerów-lotników. Bilety po 50 gr., 1 zł. i 2 złote.

Od godz. 4 do 9 ej prelekcje i kwesta w kinach.

O godz. 6-ej wiecz. »Czarna Kawa« w sali Straży Ogniowej

*

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, ażeby wszelkie wpływy z tygodnia lotniczego składać w Banku Polskim na ręce dyr. Szeligi, jako przewodniczącego sekcji finansowej Komitetu.

Następne zebranie Komitetu odbędzie się w czwartek dn. 9-go b. m. o godz. 5-ej popoł w sali Starostwa.

KRONIKA POLICYJNA.

Do odebrania. W komisarjacie pol. są do odebrania po udowodnieniu para dziecinnych bucików, pęczek kluczyków, książka. Rzeczy te zostały znalezione na ulicy miasta.

Przyłapanie na kradzieży. Dn. 3 b. m. podczas targu na Placu Dąbrowskiego przyłapano na kradzieży Stanisławę Stawską zam. przy ulicy Kapitulnej nr. 35. Od tejże złodziejki odebrano całą sztukę towaru białego na ręczniki, który również pochodzi z kradzieży. Biały towar po udowodnieniu własności można odebrać w komisarjacie policji.

Pociągnięto do odpowiedzialności. Szulca Gustawa zam. we wsi Łanięta i Kopciawskiego Czesława zam. przy ul. Ceglanej nr. 21 pociągnięto do odpowiedzialności za opilstwo i burdy uliczne.

— Dnia 4 b. m. przy ul. Stodólnej nr. 16 pomiędzy Walczakiem Piotrem, a jego sąsiadem Mikołajewskim Józefem i Janke Franciszkiem wynikła bójka, której kres położyła policja, odpowiedni protokuł spisano.

Pielęgnowanie nóg konia.

Najpierwszym warunkiem dobrego konserwowania nóg konia jest zabezpieczenie jemu swobody ruchu i nie używania go do pracy przed zupełnym rozwojem fizycznym; zbyt wczesna praca odbija się szkodliwie przedewszystkiem na ustroju nogi konia i przedwcześnie obniża jego zdolności do pracy a przez to i jego wartości.

Niestety niewszyscy o tym warunku pamiętają.

Jeżeli praca jest wyczerpująca, to szkodliwie wpływa na ustrój nogi nawet konia dorosłego, a mianowicie: w czasie wytężonej pracy wzmaga się oddechanie skórne i gdy koń wystawiony jest na działanie wiatru, to następuje skurczenie naczyń krwionośnych skóry i krew przechodzi z nich do organów innych, wywołując stan zapalny tych organów.

Zwyczaj bandażowania nóg konia jest u nas bardzo rozpowszechniony; bandażują nogi nietylko przy użyciu konia w biegu, lecz nawet i wtedy, gdy stoi on w stajni.

Zwyczaj ten żadnych racjonalnych podstaw niema a rozpowszechniał się tylko dzięki naśladownictwu.

Wszelkie ściskanie nóg przeszkadza normalnemu odpływowi krwi żylnej, ponieważ ucisk łatwiej działa na żyły, u których ścianki są cieńsze, niż w tętnie. Tętnice (arterje) przynoszą krew do końca nogi nawet wtedy, gdy ściśnięte są żyły, które nie mogą już krwi tej odprowadzić, wskutek czego musi nastąpić zastój krwi, co przeważnie zdarza się w najniższej części nogi, to jest w pęcinie, ponieważ zwykle bandażuje się nadpęciny.

Profesor S. Królikowski w celu wyjaśnienia działania takich bandaży robił następujące doświadczenie: po pewnem obandażowaniu nadpęciny bandażem, odsłonił on żyłę pęcinową i zauważył, że gdy koń stał spokojnie, to żyła nadbiegła krwią, lecz dość słabo, gdy jednak koń zrobił parę kroków, wtedy żyła ta stała się prawie dwa razy grubszą, wykręciła się wężowato i zdawało się, że pęknie. Jest to jednym dowodem, że bandażowanie nóg utrudnia w nich krążenie krwi.

Daleko więcej racji ma rozcieranie czyli masowanie nóg po pracy jak i w spoczynku; tembardziej nieuzasadnioną jest dlaczego zwolennicy bandaży owijają niemi tylko nogi przednie; najmniej szkodliwemi są bandaże trykotowe, jako ciągliwe i dostatecznie miękkie i to wtedy, gdy nie będą zbyt obciśle okręcane. Najlepiej nie stosować zdrowemu koniowi żadnych bandaży, gdyż to jest zupełnie zbyteczne.

Z. Olszański.
lekarz weterynarji.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagaił Prezes p. Dr. Piasecki o godz. 8 wiecz. Protokuł poprzedniego posiedzenia odczytany przez Radnego Sekretarza p. L. Opoczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła.

A. P. Prezes przedstawił Radzie Miejskiej nowego radnego p. Jakóba Zausznicę, który wszedł na miejsce b. p. Viceprezesa Goldego, zaznaczając, że wobec wątpliwości co do kolejności zastępstwa i nie chcąc go pozbawiać możności pracy w Radzie, p. Prezes wzywa p. Zausznicę do bywania na posiedzeniach Rady lecz bez prawa głosowania, do czasu wyjaśnienia wątpliwości przez Władzę Nadzorczą.

I. Rada Miejska przyjęła do wiadomości sprawozdanie Magistratu z wpływów i wydatków budżetowych za czas od 1 lipca do 1 września 1924 r.

II. Na skutek odezwy miejscowego Urzędu poczty i telegrafu Rada Miejska 24 głosami p-ko jednemu uchwaliła:

Nie mogąc zaofiarować urzędowi poczty żądanego placu pod budowę gmachu urzędu przy ul. Kościuszki, Rada Miejska poleca Magistratowi zwrócić się do Min. Przem. i Handlu o udzielenie urzędowi poczty placu bliżej dworca, biorąc pod uwagę, że projekt regulacji miasta przewiduje przeniesienie dworca na inne więcej oddalone miejsce.

III. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Zaakceptować projekt i kosztorys baraku „fachwerkowego" krytego papą o 8 mieszkaniach po 1 pokoju z kuchnią i wygodami.

IV. P. Prezes odczytał list p. Prezydenta Krausego wyrażający rezygnację z zajmowanego stanowiska. Po dyskusji sprawę odroczono do czasu po przerwie.

V. Wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie budowy mostu na Zgłowiączce, na wniosek tejże Komisji zdjęto z porządku dziennego.

VI. Na wniosek Komisji Rewizyjnej z poprawkami Konwentu Seniorów, Rada Miejska powzięła następujące uchwały dotyczące poszczególnych Wydziałów Magistratu.:

1) **Do Wydziału Technicznego:** Wezwać Magistrat:

a) ażeby w przyszłości większe zakupy odbywały się po uprzedniem ściągnięciu ofert od firm przemysłowych i handlowych, b) ażeby wszelkie bezpośrednio, lub pośrednio wykonywane przez Magistrat budowle miały kosztorys wykonawczy.

2) **Do Wydziału Zdrowia:** Wezwać Magistrat:

a) do natychmiastowego uzgodnienia przepisów dotyczących higieny w domach i podwórzach z Komendą Policji Państwowej i przedstawienia tych przepisów do aprobaty Rady Miejskiej.

b) Rada Miejska wybiera Komisję Zdrowia Publicznego, której Magistrat przedstawi opracowany regulamin Wydziału Zdrowia dla zaopinjowania i przedstawienia Radzie Miejskiej.

c. d. n.

45 minut na skrzydle aeroplanu.

Między Paryżem a Londynem ma miejsce stała aero-komunikacja pasażerska, otóż w tych dniach leciał jeden z tych aeroplanów w stronę Londynu, gdy między Croydom a Lumpue pęka przewód benzynowy jednego z motorów, temsamem motor przestaje działać. Aparat nie może w tych warunkach utrzymać równowagi. Konieczna jest natychmiastowa reparacja—a tu mowy być nie może o lądowaniu, z powodu górzystości terenu.

Aparat znajduje się na wysokości 1000 mtr. nieważając na to dzielny 28-letni mechanik Marceli Richard, wychodzi z kabiny na skrzydło samolotu. — „Bardzo było niewygodnie, opowiada on, przeraźliwy wiatr tamował oddech i poruszenia, aby dotrzeć do motoru musiałem się ześlizgnąć po linach, łączących górne skrzydło z dolnem, podemną próżnia!..."

„Uskuteczniłem potrzebną reparację i chciałem wracać — lecz okazało się to niemożliwością, pęd powietrza i silny wicher spowodowany obrotami śmigi formalnie przykleił mię do krzyżownicy aparatu, koło rezerwoaru benzyny".

Mając ręce zawalane oliwą, z trudnością utrzymywałem się na powierzchni zaledwie paru centymetrów.

Jedno gwałtowniejsze przychylenie aparatu, najkrótszy moment nieuwagi z mej strony i zleciałbym z wysokości 1000 metrów w dół.

Chcąc przyjść mi z pomocą, pilot zwolnił pracę motoru, wystarczyło tego manewru, aby moja prowizoryczna reparacja poszła na marne, nie było innej rady — musiałem rękami złączyć rurkę przewodową i trzymać aż do wylądowania."

I ten bohater, siedząc na skrzydle z nogami opuszczonemi w próżnię wytrwał 45 minut w tej pozycji, ratując kosztem takiego ryzyka, życie pasażerów, pilota no... i swoje.

Wrząca oliwa obryzgiwała mu twarz, podczas gdy nogi sztywniały z przerażliwego wprost chłodu, jednak przez 70 klm. wytrzymał tę mękę.

Gdy mu wdzięczni pasażerowie dziękowali na lotnisku w Lumpue, odpowiedział po prostu: Nie macie za co dziękować, spełniłem swój obowiązek".

Zarząd Sp. Akc.
Fabryki Przetworów Chemicznych i Nawozów Sztucznych
„Superfosfaty Kujawskie"
w Włocławku.
niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
akcjonarjuszów, odbędzie się dn. 31-go października 1924 r. o g. 4 ej po poł. w biurze Sp. Akc. przy ul. Szpitalnej № 23 w Włocławku, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności i zatwierdzenie bilansu za rok 1923.
2. Sprawozdanie Kom. Rewizyjnej.
3. Udzielenie pokwitow. zarządowi.
4. Sprawa upoważnienia zarządu do przeszacowania, ew. do przewalutowania majątku Sp. Akc. na prawach ogólnego zebrania akcjonarjuszów, zgodnie z rozporządzeniem rządowem, określenie wysokości kapitału zakładowego w zł. polsk. określenie ilości akcji złotowych o nominale ich wartości.
5. Wybory członków zarządu i kandydatów do zarządu.
6. Wybory członków Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski.

Towar choćby najlepszy a niesprzedany chybił powołania, niesprzedaną zaś, gdyż nieznaną pozostać musi rzecz niezareklamowana.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Red. Ryszewski w m. Broszurkę „Apel" nabędzie Pan w Sekretarjacie Komitetu „Tygodnia Lotniczego" (starostwo). Samolot, który miał wykonać w przyszłą niedzielę demonstracyjne wzloty i ewolucje, wobec braku odpowiedniego terenu do Włocławka nie przybędzie. Na członka L. O. P. P. zapisywać się można u P. Dyrektora Kotlarskiego w Banku Kujawskim, gdzie również otrzyma Pan znaczek członkowski.

Akademja z udziałem Prof. H. Mościckiego i Por. pilota Suryna odbędzie się w sobotę (dn. 11.X. rb.) o godz. 8 wieczorem w sali Gimn. Z. K. Bilety nabyć można u WP. Neumana.

Autorce wiersza. Nadesłanej nam „Odezwy" drukować nie będziemy.

Architektowi. „O estetykę mieszkań" w niezmienionej nieomal formie będziemy drukować.

Rozkład jazdy koleją

obowiązujący od dnia 1 czerwca r. b.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

Do Warszawy.	
kurjer poznański	o godz. 3.47
osobowy gdański	„ „ 5.02
osobowy toruński	„ „ 7.50
osobowy bydgoski	„ „ 13.08
kurjer gdański	„ „ 15.02
osobowy gdański	„ „ 16.24
Do Łodzi Kaliskiej.	
osobowy gdański	o godz 5.02
osobowy ciechociński	„ „ 7.50
Do Katowic.	
osobowy ciechociński	o godz 7.50
Do Poznania.	
kurjer warszawski	o godz. 3.25
Do Gdańska.	
osobowy warszawski	o godz. 12.24
kurjer warszawski	„ „ 13.46
osobowy warszawski	„ „ 0.26
Do Bydgoszczy.	
osobowy warszawski	o godz. 4.25
Do Torunia.	
osobowy warszawski	o godz. 19.26
Do Ciechocinka.	
osobowy warszawski	o godz. 12.24
osobowy warszawski	„ „ 19.26
osobowy warszawski	„ „ 4.25